

Wisła Płock – Świt Nowy Dwór Mazowiecki 5:1 (1:0)

Coraz bliżej I ligi

W sobotni wieczór kibice piłki nożnej mieli przynajmniej pięć powodów do radości. Te powody to gole Marko Radića, Tomasza Grudnia, Marcina Krzywickiego, Filipa Burkhardta i Fabiana Hiszpańskiego, dzięki którym Wisła wróciła na tron lidera grupy wschodniej. Do I ligi jest coraz bliżej.

Świt Nowy Dwór to drużyna, która właściwie pożegnała się już z II ligą i Wisła to wykorzystała. Podopieczni trenera Marcina Kaczmarka mieli za zadanie strzelić przynajmniej cztery gole, by zająć znów fotel lidera grupy wschodniej II ligi i udało im się to z nawiązką. Od początku zagraли pewnie, mieli dużą przewagę, ale gola strzelili dopiero w 45. min, tuż przed zejściem do szatni. Po dośrodkowaniu Łukasza Sekulskiego piłkę głową wpakował do siatki Marko Radić.

Chwilę po wznowieniu gry po przerwie goście wykorzystali niepo-

rozumienie między płockimi zawodnikami, czego efektem była wyrównująca bramka zdobyta przez Mateusza Zawiskę. Na szczęście płocki zawodnicy zadbali, by ta bramka była jedynym powodem do radości piłkarzy z Nowego Dworu Mazowieckiego. Rozsypał się bowiem worek z golami dla Wisły. W 56. min podwyższył wynik Tomasz Grudzień, strzelając w długi róg bramki Michała Bigalskiego. Potem z boiska musiał zejść George Eno, który dostał drugą żółtą kartkę i jak się okazało, brak tego zawodnika był bardzo dotkliwy dla ekipy Świtu. Kolejnego gola strzelił po pięknej akcji w 68. min Marcin Krzywicki, zaś na 4:1 nafiarczy podwyższyli w 69. min po akcji wykończony przez Filipa Burkhardta. Wynik ustalił w 90. min Fabian Hiszpański, strzelając idealnie w okienko bramki przeciwników.

■ **Wisła:** Szczepankiewicz – Nadolski, Sielewski, Radić, Mysona, Janus (79' Hiszpański), Góralski (81' Adamczyk), Burkhardt, Grudzień (70' Kalista), Dziedzic, Sekulski (63' Krzywicki).

■ **Świt:** Bigalski – Sosnowski, Kamiński, Drwęcki, Nowotka, Szabat, Obem (67' Grzelak), Eno, Ziąbski, Zawiska (75' Drewnowski), Strzałkowski (40' Gajewski).

■ **Pozostałe wyniki:** Wigry – Wisła Puławy 3:0, Olimpia – Pelikan 0:3, Radomiak – Stal Rz. 1:1, Znicz – Olimpia 0:2, Unia – Puszcza 0:1, Garbarnia – Motor 2:1, Siarka – Stal SW 1:2, Resovia – Pogoń 2:0.

Wisła Płock zajmuje I miejsce w tabeli, na swoim koncie ma 57 pkt., tyle samo co druga Puszcza Niepołomice. Na III miejscu w tabeli jest z 54 pkt. Pelikan Łowicz, który ma jeden zaległy mecz do rozegrania. **Jol.**

Kto za Miszczyńskiego?

Rezygnacja prezesa Wisły

Wiadomość o możliwej rezygnacji prezesa SPR Wisły Płock Andrzeja Miszczyńskiego krążyła wśród kibiców od wielu dni. Prezes kierował zarządem jednoosobowo i to chyba nie do końca podobało się Radzie Nadzorczej, która postanowiła dołączyć do niego jedną osobę. Jednak Miszczyński nie chciał się na to zgodzić i złożył dymisję, a ta została przyjęta.

O przyjęciu dymisji prezesa Miszczyńskiego Rada poinformowała w piątek na oficjalnej stronie klubowej. „Rada Nadzorcza Spółki Sekcja Piłki Ręcznej – Wisła Płock SA informuje, że do Spółki wpłynęła rezygnacja Pana Andrzeja Miszczyńskiego z funkcji Prezesa Zarządu. Powyższe skutkuje zakończeniem współpracy Pana Andrzeja Miszczyńskiego ze Spółką. Rada Nadzorcza postanowiła delegować jednego ze swoich członków do pełnienia funkcji Prezesa Zarządu do czasu powołania na tę funkcję nowej osoby”.

Jak udało nam się ustalić, do klubu został oddelegowany jeden z członków Rady, prawdopodobnie jej przewodni-

czący Andrzej Wiśniewski lub mecenas Marcin Piotrowski. Przed 30 czerwca musi się odbyć Walne Zgromadzenie spółki. Jak nas zapewnił prezydent miasta Andrzej Nowakowski (Wisła jest spółką miejską), w ciągu miesiąca poznamy nazwisko nowego sternika klubu. – *Próbowałem przekonać pana Miszczyńskiego, żeby poprowadził klub do końca rozgrywek, ale nie był tym zainteresowany. Przed wyjazdem na pierwsze mecze finałowe do Kielc rozmawiałem także z zawodnikami, by ich uspokoić, że ta zmiana nie wpłynie na ich dalsze losy* – powiedział prezydent.

W ciągu najbliższych dni będą trwały poszukiwania nowego prezesa, bo jak nam wiadomo, konkretnych propozycji nie ma. Pada co prawda nazwisko Artura Siódmiaka, byłego reprezentanta kraju, ale trudno będzie zyskać akceptację dla człowieka blisko związanego z Kielcami.

Kto zatem może zostać prezesem? Zanim Miszczyński zagroził dymisją, głośno mówiło się, że jej powodem by-

ła kandydatura wiceprezesa. Miał nim zostać wieloletni sympatyk piłki ręcznej Krzysztof Miaskiewicz, który potwierdził że przed miesiącem otrzymał propozycję od Rady Nadzorczej. – *Nie dałem żadnej odpowiedzi* – powiedział. – *Nie chciałem być pod ostrzałem zwolenników prezesa Miszczyńskiego, nie chciałem też brać udziału z licznych dyskusjach, które na ten temat prowadzone były na portalach internetowych. Bez względu na to, jak potoczą się sprawy, cały czas jako kibic będę jeździł na mecze za Wisłą. Z naszych informacji wynika, że K. Miaskiewicz nie jest już kandydatem na prezesa Wisły.*

Najgorsze jest to, że o całej sprawie piłkarze Wisły dowiedzieli się, jadąc na mecze finałowe fazy play-off Superligi do Kielc. Siedmiu piłkarzom z podstawowego składu kontrakty kończą się 30 czerwca. Zmiana na stanowisku sternika klubu na pewno nie wpłynie dobrze na morale drużyny, której zawodnicy nie wiedzą, kto będzie decydował o ich losie. Efekty tego widać było na parkiecie. **Jola Marciniak**

Po pierwszych dwóch meczach Vive Kielce prowadzi 2:0

Los może się odwrócić

Niestety, ocena wartości zespołów Vive Targi Kielce i Orlen Wisła Płock przed meczami finałowymi Superligi nie była przesadzona. Pierwsze dwa spotkania potwierdziły, że niemal wszystkie atuty są po stronie aktualnych mistrzów Polski. Miejmy jednak nadzieję, że to wcale nie znaczy, że już wszystko jest stracone. Płocka drużyna może jeszcze odzyskać twarz w meczach przed własną publicznością. Na pewno odbędzie się jeden z nich, zaplanowany na piątek, o godz. 18.00. Jeśli Wisła wygra ten pojedynek, wtedy bój o wyrównanie stanu rywalizacji i o piąty mecz rozpocznie się w sobotę o godz. 15.00.

O dwóch meczach rozegranych w Kielcach należy szybko zapomnieć. Zapomnieć koniecznie trzeba także o tym, że część zawodników ma ważne kontrakty tylko do 30 czerwca, a w klubie nie ma prezesa. W trzecim meczu drużyna powinna grać tak, by

wszyscy pamiętali, że ma charakter i ogromne możliwości. W Kielcach tego nie było widać.

Płocka ekipa grała, dotrzymując rywalowi kroku, tylko przez kilka pierwszych minut obu meczów. Gra kielczan przypominała dobrze naolioną maszynkę z precyzyjnym mechanizmem, a Wisły – zepsuty zegarek, który ktoś zapomniiał oddać do naprawy. Nagle okazało się, że gwiazdy płockiej drużyny, mające aspiracje do wprowadzenia zespołu na arenę międzynarodową, radzą sobie tylko z pozostałymi ekipami polskiej ligi. Vive to dla nich za wysokie progi.

W pierwszym meczu kielczanie szybko zostawili Wisłę daleko w tyle. W drugim spotkaniu wydawało się, przynajmniej w 13. min, kiedy to płockanie prowadzili 8:4, że jest szansa na zwycięstwo. Niestety kwadrans później Wisła miała na swoim koncie tylko 13 goli, a rywal aż 16

i robili wszystko, by ośmieszyć tych, którzy odważyli się pomarzyć o powalczeniu z Kielcami o złote medale.

Z kronikarskiego obowiązku dodajmy tylko, że pierwsze spotkanie zakończyło się wynikiem 34:27 (13:10), a drugie 36:25 (17:14) i nie były to mecze, jakie chciałoby się oglądać na parkiecie w Orlen Arenie w najbliższy weekend. Wielka szkoda, że doświadczeni płocki zawodnicy nie potrafili wykorzystać swoich atutów, grali nieskutecznie, bali się oddawania rzutów. Wyjątkowo słabe były obrona i gra bramkarzy. Jedynie do gry Michała Kubiszta i Adama Wiśniewskiego można nie mieć zarzutów, ale we dwójkę nie da się wygrać meczu z zespołem, który już teraz jest czwartą drużyną w Europie.

Płocki kibice na pewno oczekują, że Wisła w piątek spróbuje wspiąć się na wyżyny swoich umiejętności i wyrwie rywalom chociaż jedno zwycięstwo. **Jol.**

W finałach mistrzostwach Polski

II i IV miejsca ręcznych

Co prawda oczekiwania były większe i kibicom marzyły się dwa medale, ale i tak mamy powód do radości, bo oto po raz pierwszy w historii Stowarzyszenia Kultury Fizycznej Wisły Płock dwie drużyny zagrały w finałach mistrzostw Polski.

Wisła I, pod wodzą trenerów Olgierda Sęka i Przemysława Zielińskiego, w finale mistrzostw Polski juniorów młodszych przegrała z gospodarzami turnieju MTS Kwidzyn 25:27. Drugi zespół złożony z zawodników o rok młodszych, którzy w przyszłym sezonie wystąpią w tej samej kategorii wiekowej, zajął IV miejsce, po porażce z Zagłębiem Lubin 27:44. Drużynę prowadzą Michał Skórski i Andrzej Kulpiński.

Juniorzy młodsze rozpoczynają batalię

W poniedziałek meczem z KS Sośnica Gliwice walkę o medale mistrzostw Polski juniorów młodszych rozpoczęły piłkarze ręczni AZS PWSZ Jutrzenka Płock. Podopieczni trenera Marka Jagodzińskiego we wtorek 21 maja zmierzą się o godz. 17.00 z gospodarzami turnieju – Kusym Kraków, a w środę o godz. 17.00 o punkty powalczą z MKS MOS Gniezno.

Czwartek jest dniem odpoczynku dla drużyn, a na piątek zaplanowano pojedynki półfinałowe. W sobotę o godz. 9.00 zawodniczki walczyć będą najpierw o miejsce 5–8, a potem o medale. Mamy nadzieję, że płockanki staną do walki w ostatnim meczu, który rozpocznie się o godz. 15.00. **Jol.**

Trzech do kadry

14-osobową ekipę powołał trener reprezentacji Polski seniorów w piłce ręcznej mężczyzn. W gronie zawodników, którzy otrzymali powołania na czerwcowe mecze kwalifikacyjne do Euro 2014, jest trzech szczypiornistów Orlen Wisły Płock.

W meczach z Holandią i Ukrainą mają szansę wystąpić: bramkarz Marcin Wichary oraz Adam Wiśniewski i Michał Kubiszta. Zgrupowanie rozpocznie się 7 czerwca w Warszawie. 12 czerwca polska ekipa zmierzy się na wyjeździe z Holandią. Po powrocie zawodnicy będą kontynuować przygotowania w Zielonej Górze, by 16 czerwca rozegrać tam swój drugi mecz kwalifikacyjny z Ukrainą.

Trener Michael Biegler powołał zawodników także na turniej w Norwegii. Konsultacja szkoleniowa odbędzie się w Warszawie 3 czerwca, a od 4 do 6 czerwca reprezentacja Polski zmierzy się z Rumunią, Szwecją i gospodarzami turnieju – Norwegią.

Do tej kadry trener powołał trzech płockich zawodników: Kamila Syprzaka, Adama Morawskiego oraz Piotra Chrapkowskiego, który jest zawodnikiem Orlen Wisły Płock tylko do końca tego sezonu. Młodziutki Adam Morawski, który jest zawodnikiem Wisły, ale teraz trenuje w Szkole Mistrzostwa Sportowego w Gdańsku, został powołany także na specjalistyczne konsultacje bramkarzy. Zajęcia odbędą się w Kielcach 25 i 26 maja. **Jol.**

Niższe ligi piłki nożnej

■ **IV liga:** Bug Wyszków – Czarni Węgrów 1:0, Narew Ostrołęka – Mazur Gostynin 2:0, MKS Przasnysz – Kasztelan Sierpc 1:1, Bzura Chodaków – Mławianka Mława 2:5, Huragan Wołomin – Nadnarwianka Pułtusk 2:0, Błękitni Raciąż – Błękitni Gąbin 1:0, Wisła II Płock – Ostrovia Ostrów Mazowiecka 0:2, Wkra Żuromin – KS Łomianki 1:1.

W tabeli prowadzi z dużą przewagą Huragan. Na IV pozycji, ze stratą 12 pkt., są Błękitni Raciąż, a na V – mająca o dwa punkty mniej Wisła II. Miejsca XI i XII zajmują Błękitni Gąbin i Mazur Gostynin, a w strefie spadkowej jest Kasztelan.

■ **Liga okręgowa:** Kormoran Łąck – Amator Maszewo 0:8, Orzeł Golezdyn – Huragan Bodzanów 6:4, Pogoń Słupia – Zryw Bielsk 1:3, Skra Drobin – ULKS Ciółkowo 3:0, Polonia Radzano-

wo – Wisła Nowy Duninów 1:4, Skrwia Łukomie – Wisła Sobowo 2:0, Stocznowiec Płock – Unia Iłów 0:3, Świt Starożyby – Unia Czeremo 1:2.

W tabeli przewodzi Wisła Nowy Duninów i Skra Drobin (po 61 pkt.), o 3 pkt. mniej ma Amator Maszewo.

■ **Klasa „A”:** Lwówianka Lwówek – Start Proboszczewice 0:3, Orkan Lelice – Iskra Kozłowo 0:5 (mecz został przerwany w 36 minucie przy stanie 0:5 z powodu zdekompletowania drużyny gospodarzy), Wicher Cieszewo – Sparta Mochowo 3:1, Zorza Szczawin Kościelny – Relax Miszewo Murowane 6:0, Kasztelan Białe Błoto – Stegny Wyszogród 3:3, Spójnia Mała Wieś – Czarni Rempin 4:0.

W tabeli prowadzi Start Proboszczewice z 43 pkt., przed Wichrem Cieszewo z 37 pkt. **Jol.**

Brydż sportowy

Michał Maszenda ze złotem

W Komornicy nad Zalewem Żerzyńskim rozegrane zostały mistrzostwa Polski młodzików do lat 15.

Złoty medal i tytuł mistrzowski w turnieju drużynowym zdobyli: 11-letni Michał Maszenda z Bielska i 12-letni Kacper Kopka z Sochaczewa (obaj reprezentują KS Piast Feliksów) oraz 15-letni Dominik Krajnik i Wojciech Okuniewski (obaj z STB Słupsk). W turnieju wystartowało 37 drużyn z całej Polski. **Jol.**



Najmłodszy mistrz Polski – Michał Maszenda z pucharem